

Six factors driving global egg price volatility

High and volatile global egg prices are linked to six disruptive supply and demand factors, according to a new report from Rabobank. While the factors differ by region, in most markets now facing peak prices, a combination of them is at play, argues Rabobank's senior analyst animal protein Nan-Dirk Mulder.

BY TONY MCDUGAL



Producers have been exposed to major challenges on the supply side, with high and volatile input cost increases following two years of low margins.

PHOTO: HERBERT WIGGERMAN

Egg prices have become increasingly volatile and reached record high levels in markets across the globe this year. This is greatly impacting consumers and players in the egg supply chain - from breeders and producers, to customers in retail, foodservice and food processing. Rabobank believes it will require a rethink of industry value chains, from producers to customers, and how governments interact with the value chain. While consumers face high prices and availability issues, suppliers struggle with disease, cost inflation, new regulations, government intervention and changing consumer demand. This has resulted in supply chain disruptions with considerable price volatility, high price peaks and, in some cases, empty supermarket shelves.

High Feed Costs

Feed costs are directly linked to global grain and oilseed prices and represent 60-70% of a layer farmer's costs. Any change, upward price movements and, particularly, any uncertainty about feed costs, significantly impact egg prices. From mid-2020 to mid-2022 feed prices nearly doubled in many markets and producers struggled to pass on those higher costs to consumers. The Ukraine war unleashed major concerns about both energy prices and global ingredients, and many producers acted conservatively regarding feed prices and placements of new hens. Smaller and backyard flock owners, especially in emerging markets, sharply reduced production or exited the industry due to lack of capital.

Avian Influenza (AI) outbreaks

Ongoing AI pressures over the past two years and the fact the virus is now a year-round phenomenon, have caused downturns in production. In the United States more than 40 million (m) layers were depopulated during 2022 and early 2023. While case numbers have been lower in the first half of this year, the industry is still repopulating. Both the laying hen flock, which has fallen by 6%, and egg production are still below 2021 levels. This led to a 9% decline in eggs in the US in March 2023. There are similar developments in Europe with a likely fall of 5% in the laying hen population since 2021, with a slightly higher figure in the UK. AI has also had a substantial impact in other regions, with Japan culling 17m birds or 9% of its flocks and South Africa culling nearly 3m layers thus reducing the laying hen flock by 10%.

Covid-19 repercussions

Most countries have now lifted Covid-19 restrictions and demand, particularly for the restaurant and out-of-home sectors, has returned. But the supply recovery, especially in breeding, has been relatively slow due to the long production/reproduction cycle. It can take more than a year to rebalance supply with rising demand, due to the industry's long production cycle. Some markets still face a tight supply of grandparent stock. Mulder says the situation has been worsened by restrictions set by some governments on breeding stock imports due to AI in Europe and North America where some of the biggest GPS exporters are located.

Egg demand strengthening as consumers trade down

With the fall in global GDP growth slowing from 6.1% in 2021 to 3.4% in 2022 and likely to be just 2.8% in 2023, there is growing pressure on consumer spending, especially in Europe, Africa and the Americas. Eggs are usually one of the lowest-cost animal protein sources and therefore, a major staple food in many markets, especially in emerging markets. Consumers are trading down from expensive animal proteins, such as beef, to poultry and eggs, and from expensive concepts, like organic and free-range, to cheaper concepts. This has led to a strengthening global demand for eggs.

Egg demand strengthening as consumers trade down

With the fall in global GDP growth slowing from 6.1% in 2021 to 3.4% in 2022 and likely to be just 2.8% in 2023, there is growing pressure on consumer spending, especially in Europe, Africa and the Americas. Eggs are usually one of the lowest-cost animal protein sources and therefore, a major staple food in many markets, especially in emerging markets. Consumers are trading down from expensive animal proteins, such as beef, to poultry and eggs, and from expensive concepts, like organic and free-range, to cheaper concepts. This has led to a strengthening global demand for eggs.

Uncertain sales contracts

Producers have been exposed to major challenges on the supply side, with high and volatile input cost increases following two years of low margins that were caused by challenging market conditions due to Covid-19. They have been looking for more certainty in their sales contracts, considering the insecurities they face in their operations, markets and the significant working capital required by current inflated costs. In many markets, customers in the retail, foodservice and food processing sectors have been reluctant to take longterm positions, as they also face changing market conditions and expect strong price competition in retail and foodservice channels. The lack of value chain commitment to egg producers, together with the industry's long production cycle, higher risks and high working capital, means producers in many markets have become cautious with their placements which has resulted in tight supply situations.

Regulations and government intervention

New regulations are affecting the egg sector, especially around the introduction of male chick culling at the hatchery level in Germany in 2022. The main alternatives for producers are to use gender identification technology, grow the males for meat or import hens from abroad. These local supply options have increased costs compared to other countries in Europe that have yet to introduce similar requirements. As a result, Germany's laying hen flock has dropped sharply, perhaps by as much as 20% since the second half of 2022. Other restrictions on cage-based production and restrictions on nitrogen emissions in the Netherlands will also affect supply. New Zealand's ban on cage-based production has already led to a 10-15% shortage of laying hens needed to meet demand.

Sześć czynników wpływających na globalną zmienność cen jaj

Według nowego raportu Rabobanku, wysokie i niestabilne ceny jaj na świecie są powiązane z sześcioma czynnikami zakłócającymi podaż i popyt. Chociaż czynniki te różnią się w zależności od regionu, na większości rynków, które stoją obecnie w obliczu najwyższych cen, działa ich kombinacja, twierdzi Nan-Dirk Mulder, starszy analityk Rabobank ds. białka zwierzęcego.

AUTOR: TONY MCDUGAL



Producenci stanęli przed poważnymi wyzwaniami po stronie podaży, z wysokimi i stałymi wzrostami kosztów produkcji po dwóch latach niskich marż. FOTO: HERBERT WIGGERMAN

Ceny jaj stały się coraz bardziej zmienne i osiągnęły w tym roku rekordowo wysokie poziomy na rynkach na całym świecie. Ma to ogromny wpływ na konsumentów i uczestników łańcucha dostaw jaj - od hodowców i producentów, po klientów w handlu detalicznym, gastronomii i przetwórstwie spożywczym. Rabobank uważa, że będzie to wymagało ponownego przemyślenia łańcuchów wartości w branży, od producentów po klientów, a także sposobu interakcji rządów z łańcuchem wartości. Podczas gdy konsumenci borykają się z wysokimi cenami i kwestiami dostępności, dostawcy zmagają się z chorobami, inflacją kosztów, nowymi regulacjami, interwencjami rządowymi i zmieniającym się popytem konsumentów. Doprowadziło to do zakłóceń w łańcuchu dostaw ze znaczną zmiennością cen, wysokimi szczytami cenowymi, a w niektórych przypadkach pustymi półkami w supermarketach.

Wysokie koszty paszy

Koszty paszy są bezpośrednio powiązane z globalnymi cenami zbóż i nasion oleistych i stanowią 60-70% kosztów hodowcy niosek. Wszelkie zmiany, ruchy cen w górę, a zwłaszcza niepewność co do kosztów paszy, znacząco wpływają na ceny jaj. Od połowy 2020 r. do połowy 2022 r. ceny pasz wzrosły niemal dwukrotnie na wielu rynkach, a producenci mieli trudności z przeniesieniem tych wyższych kosztów na konsumentów. Wojna na Ukrainie wywołała poważne obawy dotyczące zarówno cen energii, jak i globalnych składników, a wielu producentów zachowawczo podchodziło do cen pasz i umieszczania nowych kur. Mniejsi i przydomowi właściciele stad, zwłaszcza na rynkach wschodzących, gwałtownie ograniczyli produkcję lub wycofali się z branży z powodu braku kapitału.

Ogniska grypy ptaków (AI)

Utrzymująca się presja związana z grypą ptaków w ciągu ostatnich dwóch lat oraz fakt, że wirus jest obecnie zjawiskiem całorocznym, spowodowały spadki w produkcji. W Stanach Zjednoczonych w 2022 r. i na początku 2023 r. zlikwidowano ponad 40 milionów niosek. Chociaż liczba przypadków była niższa w pierwszej połowie tego roku, branża nadal się odbudowuje. Zarówno stado kur niosek, które spadło o 6%, jak i produkcja jaj są nadal poniżej poziomów z 2021 roku. Doprowadziło to do 9% spadku ilości jaj w USA w marcu 2023 roku. Podobna sytuacja ma miejsce w Europie z prawdopodobnym spadkiem populacji kur niosek o 5% od 2021 r., przy nieco wyższym wskaźniku w Wielkiej Brytanii. AI miał również znaczący wpływ na inne regiony, przy czym Japonia wybiła 17 mln ptaków lub 9% swoich stad, a RPA wybiła prawie 3 mln niosek, zmniejszając w ten sposób stado kur niosek o 10%.

Następstwa Covid-19

Większość krajów zniósła obecnie ograniczenia dotyczące Covid-19, a popyt, szczególnie w sektorze restauracyjnym i gastronomicznym, powrócił. Jednak odbudowa podaży, zwłaszcza w hodowli, była stosunkowo powolna ze względu na długi cykl produkcji/reprodukcji. Przywrócenie równowagi między podażą a rosnącym popytem może zająć ponad rok, ze względu na długi cykl produkcyjny w branży. Niektóre rynki nadal borykają się z ograniczoną podażą stada zarodowego. Mulder twierdzi, że sytuację pogorszyły ograniczenia nałożone przez niektóre rządy na import stada reprodukcyjnego ze względu na AI w Europie i Ameryce Północnej, gdzie znajdują się najwięksi eksporterzy GPS.

Popyt na jaja rośnie, ponieważ konsumenci ograniczają swoje wydatki

Wraz ze spadkiem globalnego wzrostu GDP z 6,1% w 2021 r. do 3,4% w 2022 r. i prawdopodobnie zaledwie 2,8% w 2023 r., rośnie presja na wydatki konsumentów, zwłaszcza w Europie, Afryce i obu Amerykach. Jaja są zwykle jednym z najtańszych źródeł białka zwierzęcego, a zatem głównym podstawowym pożywieniem na wielu rynkach, zwłaszcza na rynkach wschodzących. Konsumenci rezygnują z drogich białek zwierzęcych, takich jak wołowina, na rzecz drobiu i jaj, a także z drogich produktów, takich jak ekologiczne i z wolnego wybiegu, na rzecz tańszych. Doprowadziło to do wzrostu globalnego popytu na jaja.

Niepewne umowy sprzedaży

Producenci byli narażeni na poważne wyzwania po stronie podaży, z wysokimi i zmiennymi wzrostami kosztów produkcji, po dwóch latach niskich marż, które były spowodowane trudnymi warunkami rynkowymi z powodu Covid-19. Poszukiwali większej pewności w swoich umowach sprzedaży, biorąc pod uwagę niepewność, z jaką borykają się w swojej działalności, rynki i znaczny kapitał obrotowy wymagany przez obecne zawyżone koszty. Na wielu rynkach klienci z sektora detalicznego, gastronomicznego i przetwórstwa spożywczego niechętnie zajmują długoterminowe pozycje, ponieważ również stoją w obliczu zmieniających się warunków rynkowych i spodziewają się silnej konkurencji cenowej w kanałach detalicznych i gastronomicznych. Brak zaangażowania producentów jaj w łańcuch wartości, w połączeniu z długim cyklem produkcyjnym w branży, wyższym ryzykiem i wysokim kapitałem obrotowym, oznacza, że producenci na wielu rynkach stali się ostrożni, co doprowadziło do napiętej sytuacji podażowej.

Regulacje i interwencja rządu

Nowe przepisy mają wpływ na sektor jaj, zwłaszcza w związku z wprowadzeniem w Niemczech w 2022 r. wymogu eliminacji samców kurcząt na poziomie wylęgarni. Główną alternatywą dla producentów jest wykorzystanie technologii identyfikacji płci, hodowla samców na mięso lub import kur z zagranicy. Te lokalne rozwiązania zwiększyły koszty w porównaniu z innymi krajami w Europie, które jeszcze nie wprowadziły podobnych wymogów. W rezultacie stado kur niosek w Niemczech gwałtownie spadło, być może nawet o 20% od drugiej połowy 2022 roku. Inne ograniczenia dotyczące produkcji klatkowej i ograniczenia emisji azotu w Holandii również będą miały wpływ na podaż. Wprowadzony w Nowej Zelandii zakaz produkcji klatkowej już doprowadził do 10-15% niedoboru kur niosek potrzebnych do zaspokojenia popytu.